

W. Jan Andrzej Czyżowski

dnia 22 grudnia 1989 r.

Redaktor Naczelny  
Dziennik Polski  
9 Charleville Road  
London, W14 9JL

ZBoWiD i SZAK

Szanowny Panie Redaktorze!

W Dz. Pol. nr 304 z dnia 21 grudnia 1989 r. ukazał się artykuł Zarządu Wznowego Fundacji AK (Londyn): "Fundacja Armii Krajowej apeluje o pomoc dla żołnierzy AK w Polsce".

Dowiadujemy się, że akcja zbirkowa jest przeprowadzana w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Żołnierzy Armii Krajowej (SZAK) w Warszawie. ... "Zbiórka ma na celu stworzenie dla nich (SZAK) funduszu inwestycyjnego, który by wzmocnił ich bazę gospodarczą, a przez to umożliwiłby im realizowanie ambitnego programu działalności"...

Postępowanie prezesa SZAK-u ppłk. dypl. Wojciecha Borzobohatego oraz Zarządu i Prezydium tej organizacji nie jest ... "jak najbardziej prawidłowe" ... Również mówienie nam, że ... "Ponadto ZBoWiD stał się organizacją zdeterminowaną przez byłych pracowników służb bezpieczeństwa oraz żołnierzy formacji milicyjnych z okresu tzw. utrwalania władzy ludowej" ... jest barzo banalne.

ZBoWiD z a w s z e b y ł organizacją byłych ubeków i wszelkich innych utrwalaczy "Władzy ludowej", z takimi przesadami jak "partyżent Nozar-"lietek", działający w UB w Łodzi, szczególnie wyróżniający się w ściganiu "zapłutego karła reakcji-AK", naczelny prokurator Zarako-Zarakowski i wielu innych.

Większość byłych żołnierzy Armii Krajowej do ZBoWiD-u nie wstępowała, wstydziłyby się wspólnego członkostwa z ubekami. Nieliczni odeszli od nas, nie powstydziły się i wstępowali:

- ppłk. Jan Mazurkiewicz-"Radostaw",

- ppłk. dypl. Wojciech Borzobohaty-"Wojan", obecny prezes SZAK-u.

W Dz. Pol. (Tydzień Polski) dnia 18 listopada 1989 r. w artykule: "Akowcy czy zboidowcy?" autor Zygmunt Głuszek, sam współzałożyciel SZAK-u, zobrazował postępowanie tej organizacji i prezesa ppłk. dypl. Wojciecha Borzobohatego. No tak, ale Zygmunt jest przewodniczącym "Środowiskowej Komisji Szarych Szeregów", która nigdy do ZBoWiD-u nie weszła, wystąpił też szybko z SZAK-u.

Jesteśmy "jednostronnie" informowani przez Zygmunta Głuszka?

Przebywał przecież w Londynie prezes SZAK-u, ppłk. dypl. Wojciech Borzobohaty i rzecznik C. Leżański, przeprowadzali rozmowy w dniu 6 października 1989 r. z ppłk. Michałem Mandziarą (prezes Koła b. żołnierzy AK) i z mjr. Franciszkiem Miszczakiem (prezes Fundacji AK) i mogą nas poinformować, nawet obalić twierdzenia Zygmunta Głuszka, inaczej sprawę namświetli?

Sprawa pomocy b. żołnierzom Armii Krajowej, tym którzy przeżyli więzienia i terror, jest bardzo potrzebna i należy się jej nasze poparcie.

Miałem przyjemność przedstawienia się J. E. ks. biskupowi, kapelanowi kombatanów w Kraju, Zbigniewowi Józefowi Kraszewskiemu, podczas tzw. "lamoki" wina na Zjeździe SPK w Brytania dnia 27 paźd. 1989 r., w PCSK-u w Londynie. Prosiłem Księdza Biskupa również o objęcie opieki duszpasterskiej polskich kombatanów byłych żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ) znajdujących się w Polsce.

Łączę wyrazić pozdrowienia  
*J. A. Trelinski*  
inż. Jerzy A. Trelinski.

Mr. J. A. Trelinski  
79 Hillary Rd.  
Rugby. CV22 6ET  
Tel. 0788 814907